

# SZTUKA LATANIA – Lady Pank

Prosisz mnie znowu, który to już twój list?  
By ci odpisać, jeśli tylko bym mógł  
Jakie postępy poczyniłem na dziś  
W sztuce latania, najtrudniejszej ze sztuk  
Co rano windą wjeżdżam prawie na dach  
Jest tu w osiedlu taki najwyższy blok  
Codziennie myślę, patrząc z niego na świat  
Co będzie, kiedy wreszcie zrobię ten krok  
Ostatni krzyk, łabędzia nuta  
I dalej nic w teatrze lalek  
Ogólnie mówiąc - life is brutal  
Poza tym wszystko doskonale  
Wczoraj skoczyłem, miałem skrzydła jak ptak  
Raz jeden w życiu każdy chyba to czuł  
Ktoś nagle krzyknął:  
"Tak to każdy by chciał!"  
Coś pochwyciło i ściągnęło mnie w dół  
Ostatni krzyk, łabędzia nuta  
I dalej nic w teatrze lalek  
Ogólnie mówiąc - life is brutal  
Poza tym wszystko doskonale  
Ostatni krzyk, łabędzia nuta  
I dalej nic w teatrze lalek  
Ogólnie mówiąc - life is brutal  
Poza tym wszystko doskonale  
Life is brutal  
Poza tym wszystko doskonale  
Life is brutal  
Life is brutal  
Life is brutal  
Poza tym wszystko doskonale



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych

